PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 55.

WARSZAWA. ŚRODA.— d. 1/13 Lipca 1853 roku.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

Postanowienie Rady Administracyjnéj o umorzeniu, rozkładzie na raty i zawieszeniu w poborze należności skarbowych.

(Dokończenie)

Art. 7. Komisja rządowa Przychodów i Skarbu, bez odnoszenia się do Najwyższéj Izby Obrachunkowéj, mocną jest umarzać wszelkie niedobory w dochodach z przypuszczenia do budżetu pomieszczanych, a pod jéj bezpośrednim zarządem zostających; do wysokości zaś rs. 2,700 mocną jest zarządzać ubytek w należności poborowéj w przypadkach następujących:

a) gdy niewłaściwość poboru na zasadzie praw i postanowień rządu lub wyrokami prawomocnemi udowodnioną zostanie;

b) gdy źródło stałego dochodu zniknie, lub zmniejszonem zostanie, skutkiem zabrania gruntów na użytek publiczny, zaszoru przez wylew rzeki, lub też skutkiem innych wypadków od woli kontrybuenta niezawisłych, a to o tyle, o ile prawa obowiązujące na to zezwalają.

c) gdy należność skarbowa w drodze sądowéj lub administracyjnéj dochodzona, dla braku funduszów lub udowodnionego ubóstwa debenta stanie się niewymagalną;

d) gdy udowodnionem będzie na mocy prawa i urządzeń krajowych, iż procenta od kapitałów skarbowych, uległy przedawnieniu; odpisanie atoli zaległych procentów w tym tylko wypadku nastąpić może, jeśliby takowych na urzędnikach winnych zaniedbania egzekucji, dochodzić nie można było, a to z powodu bądź udowodnionego ubóstwa, bądź śmierci tychże urzędników;

e) gdy skutkiem wydzierżawienia dochodów lub też dóbr rządowych, w drodze publicznéj konkurencji, mniejszy dochod osiągnięty zostanie od tego, jaki na etatach był zamierzony.

Art. 8. Mocną jest także Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, bez odnoszenia się do Najwyższéj Izby Obrachunkowéj, umarzać wszelkie kary egzekucyjne, wrazie udowodnienia, że opóźnienie w opłacie podatków lub innych należności nastąpiło nie z winy kontrybuenta, lecz skutkiem klęski pożaru, gradobicia, wylewu wody, nieurodzaju, pomoru inwentarzy i t. p. Wrazie gdy klęska, acz niebyła taką, iż pozbawiałaby kontrybuenta zupełnej możności opłacenia podatków i należności skarbowych prawem przepisanych, utrudniła mu jednak znacznie tę możność, wolno będzie tejże Komisji policzone nań kary egzekucyjne przyjmować w dowodach likwidacyjnych lub w innych papierach rządowych, wartość pieniężną mających. Podobnież Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu upoważnioną jest umarzać w zupełności kary defraudacyjne, gdy ani sprawca czynu niebędzie mógł być wykryty, ani majątek jego wynaleziony.

Art. 9. Na przypadek klęsk losowych, lub innych wypadków, któreby postawiły kontrybuentów mianowicie też włościan w chwilowéj niemożności opłacenia w terminie należności skarbowéj, upoważniona jest Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, w miarę położenia skarbu, zawiesić egzekucją takowéj należności niedłużéj jak do roku jednego, lub za dostatecznem zabezpieczeniem, dozwolić rozkładu na raty do lat 10; w każdym razie za opłatą procentu 5% za czas poczekania, wyjąwszy należności od włościan, od których ten procent wymagany nie będzie, równie jak i w takim przypadku, gdy za klęskę alewiacyja w podatkach przyznaną będzie.

Art. 10. Należności poborowe zostające pod zarządem Komisji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, a na budżecie ogólnym Królestwa zamieszczone, ulegać będą prawidłom niniejszego postanowienia, z tém wszakże zastrzeżeniem, iż umorzenie takiéj należności, jéj rozkład na raty, lub zawieszenie w egzekucji, nastąpić nie może jak tylko za zgodzeniem się i pośrednictwem Komisji Rządowéj Przychodów i Skarbu.

Art. 11. Należności wyżéj w art. 5 i 7 wymienione, a odzyskać się niemogące, na raz jeden do wysokości rs. 27,000, mogą być umarzane tylko przez Radę Administracyjną, na przedstawienie właściwych Komisji Rządowych po zasięgnienia zdania Najwyższéj Izby Obrachunkowéj. Należności zaś, któreby przenosiły powyższą sumę, mają być przedstawiane do Najwyższego zatwierdzenia.

Art. 12. Również po zasięgnieniu zdania właściwych Komisji Rządowych, Rada Administracyjna zachowuje sobie prawo dozwolenia rozkładu na raty należności poborowych do lat 20, a zawieszenie egzekucji tychże do lat 10, z obowiązkiem opłaty procentu lub zupełnem od niego zwolnieniem, podług swojego uznania.

Art. 13. Przepisy wymienionego we wstępie postanowienia z d. 10 (22) maja 1838 r. niniejszem postanowieniem zastąpionego ustają w swéj mocy.

Art. 14. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w dzienniku praw umieszczone być ma,

Komisjom Rządowym i Najwyższéj Izbie Obrachunkowéj, w czem do któréj należy, poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj d. 19 (31) maja 1853 r.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek,
(podpisano) Książę *Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowéj Przych. i Skarbu, Tajny Radca, Senator, (podpisano) *Morawski.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) *T. Le Brun.*

Łatwe i tanie sposoby wyżywienia się, wrazie wysokich cen pokarmów.

Zebrał i spisał J. N. Kurowski.

---

4. *O używaniu mięsa końskiego które lubo w wielu krajach stanowi obecnie pokarm zdrowy, smaczny, posilny, u nas bądź to z przesądu lub niewiadomości, daremnie jest marnowane.*

(Dalszy ciąg).

W piśmie w prowincjach Nadreńskich wychodzącem, czytamy co następuje:

„W Niemczech, mianowicie w okolicach Nadreńskich, coraz bardziéj upowszechnia się nie już tylko pomiędzy niższą lecz i wyższą klasą używanie na pokarm mięsa końskiego. Niedawno w Wirtembergskiem, koń wojskowy, zupełnie zdrowy, przypadkiem złamał nogę i natychmiast został zabity i ze skóry obrany. Przytomny temu chirurg rejmentowy p. *Knoll*, uznał, że mięso jest zupełnie zdrowe i bez obawy może być na pokarm użyte. Ogłoszono więc w okolicy, że bezpłatnie można otrzymać mięsa końskiego. Wkrótce tak wiele zgłosiło się miłośników koniny, że w przeciągu kilku godzin wszystko mięso rozebrano. Wiele osób zamożnych, używających tegoż mięsa, zapewniało: *że było smaczniejsze, aniżeli bywa czasami wołowina z jatek otrzymana.*

Rząd W. Księztwa Hesskiego, podał do wiadomości publicznéj następujące wypadki doświadczeń czynionych z największą akuratnością co do wypiekania chleba z mąki zbożowéj, z dodaniem różnych roślin korzonkowych.

Używano do tych doświadczeń mąki pszennéj, żytnéj i jęczmiennéj. Rośliny korzonkowe, a mianowicie: buraki, rzepa, brukiew, były albo gotowane i rozcierane, lub też surowe, w stępie na masę utłuczone i prasowane, celem oddalenia będącéj w nich wody, lub też nieprasowane.

Doświadczenie pierwsze.

Mąka w połowie żytna, w połowie jęczmienna. Rośliny korzonkowe wymyte, tłuczone i prasowane, od razu wraz z mąką na ciasto zarobione.

1) 6 funtów buraków i 6 funtów mąki było chleba funtów 11¼.
2) 3¼ — rzepy i 3 — — — chleba — 6.
3) 6 — brukwi i 5 — — — chleba — 10.

Chleb był dobrze wysuszony, wypieczony, smaczny i zdrowy.

Doświadczenie drugie.

Mąka w połowie pszenna, w połowie żytna. Dodane rośliny podobnież jak poprzednio utarte, lecz nie prasowane.

1) 5 funtów brukwi 5 funtów mąki było chleba funtów 8¼.
2) 5 — rzepy 5 — — — chleba — 8.
3) 5 — buraków 5 — — — chleba — 9.

Chleb był całkiem podobny do poprzedniego, tylko w smaku i zapachu bardziéj się zbliżał do smaku i zapachu buraków.

Doświadczenie trzecie.

Mąka jak w pierwszym doświadczeniu. Rośliny korzonkowe ostrugane, gotowane, utarte i prasowane. Ciasto zarobione wodą gorącą.

1) 2½ funtów rzepy 3 funtów mąki było chleba funtów 6.
2) 2 — brukwi 3 — — — chleba — 6.
3) 1½ — buraków 3 — — — chleba — 5.

Chleb o wiele lepszy od poprzednich, a nawet wyborny, dla tego stosunek ten roślin korzonkowych do mąki, szczególniéj polecamy.

Manipulacja przy robieniu tego gatunku chleba, była następująca:

a) Masa z korzonków, przed użyciem miała temperaturę świeżo dojonego mleka.

b) Temperatura w piekarni ważyła się między 12 a 14 stóp. Rea

c) Ciasto zarabiano o 9éj godzinie wieczorem, o tejże godzinie na drugi dzień rano przerabiano ciasto; po dwóch godzinach rozrabiano z niego bochenki, które po upływie 1¼ godz. w piec w sadzono i przez tyleż czasu pieczono.

d) Do 25 cztero-funtowych bochenków, użyto 2 funt. kwasu chlebowego i 1½ funta soli.

e) Ciasto należycie było przerabiane.

f) Ciasto było tak gęste czyli zbite jak przy zwyczajnem wypiekaniu chleba.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

O LASACH

BIAŁÉJ RUSI.

(Dalszy ciąg).

Miejscowość gubernji rozmaita: w powiecie Sienniańskim nizka, w Orszańskim od wschodu górzysta, od zachodu zaś równa; w Kopyskim i Mohilewskim ze strony wschodniéj położenie nizkie, z zachodniéj zaś górzyste i płasko-wzniesione; w Bychowskim, Czerykowskim, Klimowickim i Bielickim od wschodu góry, od południa zaś i zachodu równiny i niziny; w Rohaczewskim także niziny; nakoniec w Mścisławskim i Czausowskim od wschodu góry, a od zachodu niziny. Ponieważ wschodnia część gubernji jest górzysta, przeto i przerzynający ją swém korytem Dniepr z prawéj strony ma położenie górzyste, z lewéj zaś płaszczyzny i niziny.

Grunt panujący w gubernji Mohilewskiéj jest gliniasty; wszystkie inne rodzaje z małym wyjątkiem, mają w sobie mniéj więcéj gliny. Gleba tutejsza rolnictwu nie sprzyja, same tylko kartofle dobrze się udają, bo dwunasty owoc rodzą. Są oprócz tego na małych przestrzeniach innego rodzaju grunta, jako to: glina z piaskiem tylko lub z czarnoziemem zmieszana, sam ił lub też muł z piaskiem i gliną, trzęsawiska, torf, czy-

sty piasek i sam czarnoziem. Przy dobréj uprawie roli, udaje się niekiedy nie tylko żyto i groch, ale nawet pszenica. Okolice m. Orszy obfitują w pokłady kamienia wapiennego, którym mieszkańcy tameczni od dawnych czasów handel prowadzą z Moskwą, Kijowem i innemi miejscami. W powiecie Bielickim jest ruda żelazna darniowa.

Ludność gubernji Mohilewskiéj wynosi 931,300 głów. Składa się z Białorusinów, Polaków, Wielko-Rossjan, żydów i małéj liczby Niemców.

Lasy rosnące blisko miast i rzek spławnych, albo też gorzelń i fabryk, większemu zniszczeniu uległy niż te, których odbyt jest trudnym.

Na gruntach piaszczystych rośnie sosna i brzoza, na lepszych dąb, klon, jesion, grab, wiąz, limak, świerk, lipa pospolita i małoliścia. jarzębina, dzika jabłoń, dzika wiśnia i kasztan; na nizinach widzieć się dają osika, olsza, sokora, topola srebrzysta, piramidalna i inne, oraz czeremcha i wierzboły. Z krzewów rosną: jałowiec, leszczyna, kalina, kruszyna, malina, głóg, szakłak, porzeczka i inne.

Ponieważ większa część lasów jest zniszczona i uprawy tylko w lasach rządowych, oraz prywatnych Homelskich są wykonywane, zatém z całéj masy drzewa, połowa składa się z młodzieży, chróstu i krzaków, z drugiéj zaś połowy 2/3 części przydatne być mogą na żerdzi i mały budulec: reszta zaś to jest 1/3 część téj drugiéj połowy czyli 1/6 całéj masy jest budulcem średnim i wielkim W lasach zaś rządowych budulec stanowi 1/4 część całéj masy. W ogólności stan lasów rządowych zostaje w odwrotnym stosunku postępu z lasami prywatnemi, gdy bowiem pierwsze stopniowo urządzają się i coraz piękniejszy obraz przybierają, jednocześnie lasy prywatne, resztki zapasów rąbnego drzewa stopniowo są pozbawiane. Wyłączyć wszakże od tego należy lasy prywatne Homelskie, które nie ustępują w porządku i wzroście rządowym.

Wprawdzie nie tylko istniejący w Cesarstwie od końca 1839 roku. Korpus leśniczych już to teorycznie przez wydawanie dzieł naukowych leśnych, już praktycznie za pośrednictwem oficerów leśnych, elewów *Instytutu leśnego w Petersburgu*, wskazuje mieszkańcom państwa wzory systematycznego gospodarowania lasów, ale nawet założony w gubernji Mohilewskiéj, w powiecie Orszańskim w miasteczku Hory-Horkach (g) *Instytut agronomiczny* z oddzielną przy nim *Szkołą agronomiczną*. przysposabiając praktycznych agronomów i wskazując wzór doskonałego rolnictwa na lichym gruncie, nie mało się przykłada do podniesienia upadłego w tym kraju gospodarstwa tak rolnego jak i leśnego.

Handel leśny, pomimo małéj zamożności lasów téj gubernji, dotąd jednak stanowi jedno z ważniejszych źrzódeł dochodów tego kraju. Choćby oszczędność i hodowanie lasów nie jednemu z właścicieli na myśl przyszły, jednak gdy potomek izraelski wskaże mu urojone korzyści i zyski, których rzeczywiście połowę dla siebie, a drugą dla właściciela lasów wyrachował, wówczas na blask marnego złota, wszelka myśl oszczędności zniknie. Rzeczywiście żydzi tak w Litwie jak i na Białéj Rusi najwięcéj przyczynili się do ułatwienia odbytu drzewa, a tém samem do zniszczenia pięknych lasów Jeśli przytém przedstawim sobie, że w gubernji Mohilewskiéj jest gorzelń 525, cukrowni 5, hut szklannych 5, garbarni 2, hut czyli pieców do topienia miedzi 3, potażarnia 1, cegielnia 1, papiernia 1, fabryka płótna 1 (h), które corocznie potrzebują drzewa opałowego sążni sześciennych miary rossyjskiéj 79,780, przekonamy się jak znaczna masa drzewa z lasów tutejszych rychło ubywa, któréj jednak przy gospodarstwie bezrządnem i bez zasiewów tak sztucznych jak i naturalnych niczem zastąpić nie można.

(*Dokończenie nastąpi*).

(g) *Hory-Horki* miasteczko z zamkiem drewnianym nad rzeką Bystrą i Konczynką położone, pierwotnie było gniazdem wygasłéj rodziny książąt Horskich, następnie przeszło na własność Sapiehów, którzy dobra te pod względem ekonomicznym wzorowie urządzili. W XVIII wieku stało się dziedzictwem Sołłohubów, którzy się hrabiami na Hory-Horkach pisali. Obecnie to miasteczko do rządu należy.

(h) Wykaz ten wzięty z wiadomości statystycznych urzędowych za rok 1848.

O uprawie buraków i cukrowarstwie.

(Dokończenie).

U ludzi małego funduszu podupadłych na interesach lub na kredycie, pierwszą i jedyną myślą było poprawienie sytuacji przez pomnożenie dochodu z majątku; byli między innemi i tacy, u których gdy rzecz iść niemogła, przedsiębierstwo to w kuglarstwo zamienili, stało się ono chwilowem narzędziem dla wsparcia ich obrotów; pola niegdyś zasiewane jęczmieniem, pszenicą lub grochem, na które sąsiad o miedzę siedzący codziennie niemal patrząc jego dochody wiernie i z pewnością obliczyć umiał dzisiaj burakiem, nieznaną dotąd rośliną obsadzone, ciągłemi do tego prze hwałkami o wzrastającem bogactwie przedsiębiercy podnoszone, podziwienie i przesadzone wyobrażenie o korzystnych obrotach i o gwałtownem panoszeniu się sąsiada utrwaliło. Dobroduszny szlachcic, gdy ujrzał w ręku własnym bryłę zsiadłą, białą, słodką, co ją cukrem zowią, którą mu z zamorskich krajów dotąd handlarze podwozili, wyrobioną około siebie z buraka co mu jego rodzinna ziemia wydała, niezwyczajnością widoku zdumiony, a zapamiętale przywiązany do własnego kraju, nowy jego tryumf roskoszną radością opłacił, nie umiejąc obliczyć jego rzeczywistéj numeralnéj wartości, jedno otaksowawszy go serdeczną rodową pociechą, ze czcią i z rozrzewnieniem patrząc na sąsiada, któren ją wyrobił, jego odtąd poprawę interesów i sławę głosił nieraz z własnego worka uczciwie, z krwawym potém i mozolnie zapracowanego mu pożyczył na tę ewikeję grosza, któregoby przed rokiem temuż niedał na żadną w świecie rramowę jako podupadłemu w interesach.

Stan sądu publicznego w ogólności tak o rzeczach, jako i o ludziach jest całkiem niedojrzałym i niewytrawionym jeszcze w naszéj krajowéj społeczności, idea jakakolwiek choćby najfałszywsza, kiedy szczęśliwie trafi do myśli i upodobania ogółu bez jéj krytycznego rozbioru, bez ścisłego o niéj sądu, bez przyzwoitego wyrozumowania tylko na słowo pierwszego lepszego powtarzana, w pochwałach do najrozleglejszych przesadzonych nawet dochodzi rozmiarów, jak równie niewiedzieć dla czego, gdy innego nie łaską okryją, za jedno nie, bezprzekonania, bez winy zbezecześć go, skrzywdzić i z błotem zmieszać ludzie są gotowi.

Czas więc i drogo opłacone doświadczenie przekonały publiczność iż cukrowarstwo w kraju naszym nie należy jeszcze do liczby tych głównych dzwigni gospodarstwa i bogactwa krajowego.

W południowych prowincjach naszego kraju cukrowarstwo własa-

snym ciężarem padło, na Litwie ono bez klęsk ustało, wyłączni obywatele którym bądź miejscowość szczególniejsza, bądź urządzenie się z tém przedsiębierstwem jakieś trafne, czy szczęśliwe pozwoliły, pozostali przy cukrowarstwie, autorowie przestali już pisać i zachęcać, a tak cała idea gorąco zrazu pojęta, dzisiaj ostygła i zawisła. Może kiedyś wprzyszłości badania uczonych lub mozolna praca ludzi praktycznych wpadną na nowe jakieś prawidła albo kombinacje przemysłu gospodarskiego dotąd przed nami zakryte, które nową téj gałęzi wskażą drogę; w okresie ciągłych wynalazków jakim jest dzisiejszy, gdzie ruch umysłowy tak potężne czyni postępy, gdzie przemysł i nauka do zadziwiających dochodzą rezultatów, niegodzi się o niczem wątpić; czekajmy więc i czuwajmy z wytrwałością i nadzieją.

Cześć najwyższą składamy nauce, cześć równą i światłym jéj opowiadaczom, lecz własne doświadczenie nam tę pewność niechybną podało, że dotąd obywatel Litewski pod 54° a 55° stopniem długości północnéj osiadły, powinien żyto, jęczmień, kartofle na własnych niwach uprawiać, a cukier na domowe potrzeby od sąsiadów kupować. *T.*

HANDEL.

Gdańsk d. 7 lipca 1853 r. Targi Londyńskie w upłynionym tygodniu okazywały niezwykłe ożywienie, tak z powodu zmiennéj pogody, jakoteż dla obecności kupców zagranicznych, głównie francuzkich, którzy w jednym dniu 10,000 łasztów pszenicy i 20,000 beczek mąki na śpichrzach i pod żaglem zakupili. Naturalnem téj operacji następstwem było podniesienie się ładunków płynących z morza Czarnego i Śródziemnego od 3 do 4 szylingów na kwerterze. Pszenica krajowa 2 pełne szylingi otrzymała wyżéj, a i na zagranicznéj podobną poprawę notowano; wszakże wątpliwości nie ulega, że na tak wysokie ceny interesa z wielką oględnością i o ile konieczność wymagała robiły się.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Bobu Grochu	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
z kraju . .	4,667	122	5,315	526	„	25,778.
z zagranicy	12,984	9,950	7,672	2,519	9,130	3,873.

Targi Szkockie, Irlandzkie i prowincjonalne, równem cieszyły się ożywieniem.

We Francji ceny zostały na najwyższéj w ostatnich fluktuacjach stopie, ale że się czas nieco rozjaśnił, więc z uspokojeniem umysłów popłoch się zmniejszył, lubo słabe widoki zbioru i rozległe potrzeby konsumcji nie podlegają żadnéj wątpliwości.

Za popędem Angielskich i Francuzkich wszystkie Europejskie targi posunęły się.

Na naszéj giełdzie nie było tak wielkiego ruchu jak się spodziewano. Trzymający zboże opierając się na targach przybierających w zachodniéj Europie podnosili tu swoje żądania, może za nadto i to zrobiło, że kupujący nie śmieli zawierać tranzakcji, a i w kupnach zaledwo nad ostatnio-tygodniowe ceny chcieli postępować, zwłaszcza, że brak okrętów paraliżuje eksport.

W ciągu tygodnia sprzedano z wody pszenicy łasztów 1,052, ze śpichrza 146, żyta łaszt. 37½.

Płacono za łaszt wagi holl.		Guld. Prus.		korzec Warszawski. Rsr. kop.		Rsr. kop.	
Pszen. z wody 127	—129	485	—505	5	47½—	5	70
„ „ 129/30	—131	500	—520	5	49 —	5	89
„ „ 131	—133	495	—530	5	62½—	5	97½
„ „ 133	—134	530	—545	5	97½—	6	15
„ ze śpichrza 126	—131	465	—520	5	30 —	5	89
Żyta 121	—125	360	—370	4	6 —	4	17½

Czas mamy pogodny, lecz wietrzny.

Na 18 berlinkach, 8 galarach, 123 tratwach przebyło Toruń pszenicy 1,234 łaszt., żyta 40, siemienia 11 łaszt., belek sosnowych 36,660, dębowych 545, klepek łaszt. 79, dylów 324, opałowego drzewa 422 sążnie.

Wysokość wody w Toruniu stóp 4 cali 10.

Kursa Zamian: Londyn 201¼, Hamburg 45⅓, Amsterdam 102, Warszawa 99. *Makowski Kendzior i comp.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1853 roku		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Amsterdam 250 zł. H.	2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów	2 M.	91	50	91	27½
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	35	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139	20	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 M.	6	15	6	12½
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg 100 rub sr.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	25	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	84	50	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Pół-Imperjały		—	—	5	16
Holenderskie dukaty nowe		—	—	2	97
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		88	87	—	—
Listy zastawne białe, daw. opr. kup. (*) za 100 zł.		—	—	—	—
„ „ nowe		14	67	14	64
Obligacje Udziałowe na 300 zł.		—	—	—	—
„ „ Serje wylosowane		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. 3⅓.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 6 Lipca 1853 r. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc.	101⅝	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	90¼	89¼
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5-proc.	99	8
lit. B. 200	—	22½
Polskie Listy Zastawne	—	—
„ „ „ nowe	96	—
„ Obligacje Udziałowe 500 złotowe	92¼	—
„ „ 300-złotowe	—	—

W Drukarni. J. Ungera. — Wolno drukować, — W Warszawie dnia 29 czerwca (11 lipca) 1853 r. — Cenzor. F. Sobieszczański.